Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok X. Warszawa, 15 lipca 1929 r. Nr. 14 (148).

MASZYNISTA

ORGAN ZAWODOWEGO ZWIĄZKU MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE
POŚWIĘCONE SPRAWOM
MASZYNISTÓW
I KOLEJNICTWU
Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca
Cena N-ru 25 gr. Członkowie związku otrzymują pismo bezpłatnie.
Rękopisów redakcja nie zwraca
Anonimów nie uwzględnia się
Ceny ogłoszeń wedle umowy



REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Chmielna 9, m. 9.
Telefon Nr. 195-28 i 539-00
Konto czekowe P.K.O. Nr. 3585.

Własne sprawy
we własne bierzmy ręce!

X-TY WALNY ZJAZD DELEGATÓW

połączony z uroczystym obchodem 10-ciolecia Związku

POZNAŃ 29.VII — 1.VIII 1929 R.

Początek obrad dnia 29 lipca 1929 r. o godz. 9-tej rano w sali „Domu Ewangielickiego" ul. Wjazdowa

Na Zjeździe będą obecni reprezentanci maszynistów z Czechosłowacji, Niemiec, Holandji i Danji, tudzież liczni goście krajowi.

Przyjeżdżający do Poznania kol. delegaci winni zgłaszać się po wyznaczenie kwater do dyżurnych kol. na dworcu w Poznaniu (opaski Z. Z. M. na ramieniu). Sprawozdania zostały rozesłane kol. delegatom posyłkami express w dniu 24-VII b. r.

Sprostowanie: W poprzednim numerze na stronie tytułowej zamiast „Dziesięciolecia Polski" ma być „Dziesięciolecia Związku".

OWOCE NASZEGO WYSIŁKU

Rezultaty pracy Prezydjum w ubiegłej kadencji

Za kilka dni, obecne Prezydjum Związku pełniąc już po raz drugi swoje obowiązki w niezmienionym składzie osobowym odda swoje mandaty w ręce X-go Walnego Zjazdu Delegatów.

Szczegółowe sprawozdanie z naszej działalności w minionym co dopiero okresie przygotowane jest w druku w formie obszernej broszury i będzie doręczone tak kol. delegatom, jak też i Zarządom kół miejscowych. Do tego sprawozdania odsyłamy tych, którzy pragnęliby poznać naszą działalność szczegółowo we wszystkich jej przejawach.

Niezależnie od tego, podobnie jak w roku poprzednim (Patrz „Maszynista" Nr. 14 z dnia 15 lipca 1928) czujemy potrzebę streścić na łamach naszego pisma zawodowego w zwięzłym zarysie rezultaty naszej usilnej i wytężonej pracy w ciągu ostatniego roku.

Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe wyjaśnienie powodów, które uniemożliwiły w ubiegłym okresie, podobnie zresztą jak i w okresach poprzednich ziszczenie zasadniczego naszego żądania t. j. *wydatnej podwyżki i podstawowej regulacji poborów*. W każdym razie zgodnie z prawdą stwierdzić należy, że powody te leżały poza naszą organizacją, w Rządzie, Sejmie oraz w sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa. Nie mogliśmy zmienić stosunków i usunąć przeszkód piętrzących się na drodze do spełnienia naszych postulatów, nie starczyło nam sił, choć akcję naszą prowadziliśmy i sami i w porozumieniu z innemi organizacjami prac. państw. z możliwie największą energją i wytrwałością.

Natomiast w innych sprawach, których znaczenie, jakkolwiek nie dorównuje sprawie regulacji płac —jest jednak bardzo poważne dla maszynistów kolejowych poszczycić się możemy szeregiem realnych i wartościowych sukcesów.

Na okres, o którym mówimy, przypadła przedewszystkiem realizacja postulatu tak starego jak nasza organizacja t. j. *zmiana przepisów emerytalnych dla etatowych pracowników kolejowych łącznie z przyznaniem dla maszynistów prawa do półtorakrotnego zaliczania czasu pracy na parowozie do wysługi emerytalnej.* Praca *nad zrealizowaniem tego zasadniczego* postulatu prowadzona była w ciągu wielu lat z uporem i konsekwencją. Ostateczne załatwienie sprawy nie odpowiada w całości naszym żądaniom ani co do formy ani co do treści. Mimo to postęp w stosunku do przeszłości jest niewątpliwy. Wpłynęła nań w stopniu niemałym nasza celowa i zdecydowana akcja, poparta ostatnio postawą i rezolucjami wielkich wieców pracowniczych, zorganizowanych w ciągu czerwca 1929 przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Z. Z. P. O treści tych przepisów— o ile ona jest znaną już obecnie, przed ogłoszeniem oficjalnego ich tekstu w Dzienniku Ustaw— informujemy czytelników na innem miejscu niniejszego numeru naszego czasopisma.

Pewnego rodzaju sukcesem, choć o charakterze negatywnym jest okoliczność, iż *Rząd zaniechał zamierzonego wydania przepisów pragmatycznych w obecnej ich formie*. O ile bowiem przepisy emerytalne mimo szeregu braków i wad są znośne i stanowią

bądź co bądź poprawę obecnego stanu rzeczy o tyle treść projektu pragmatyki jest dla nas nie do przyjęcia. Projekt zawiera długi szereg postanowień reakcyjnych, nie gwarantuje zasadniczego prawa t. j. nienaruszalności stanowiska służbowego, zezwala na usunięcie pracownika za 2 krotną, ujemną kwalifikację i na zredukowanie w ciągu pierwszych 15 lat służby, — słowem stanowi pogorszenie obecnego stanu rzeczy na wielu terenach i zawiera poważną groźbę dla kolejarzy. Nie mamy żadnych gwarancyj, iż projekt ten został całkowicie wycofany że nie zostanie prędzej czy później wprowadzony w życie. Przeciwnie, wszelkie prawdopodobieństwo zdaje się wskazywać na to, że Rząd powróci w jesieni do zaniechanej chwilowo myśli. Będzie rzeczą zorganizowanych pracowników kolejowych, w szczególności zaś zadaniem przyszłego Prezydjum Związku znaleźć stosowne środki i sposoby, aby zapobiec klęsce grożącej w ten sposób kolejarzom.

Te same przyczyny, które uniemożliwiły zasadniczą poprawę bytu działały hamująco również i na dążenie nasze do *podniesienia stawek godzinowo-kilometrowego* oraz wagonowo-strefowego na kolejach wąskotorowych. Nie udało się zatem podwyższenie stawek o procent, o który wzrosły pobory zasadnicze (15%) niemniej jednak uzyskaliśmy dzięki celowym zabiegom i wyrobionym stosunkom dostateczny kredyt w budżecie na taką podwyżkę. Opór M K., aczkolwiek dotąd niezwalczony nie ma zatem dostatecznych podstaw. Droga jest utorowana i teren przygotowany. Nie wolno nam zatem tracić nadziei, że w czasie najbliższym zasadniczy ten postulat doczeka się również realizacji.

Nieco dalej posunęła się sprawa *dodatków dla przestrzeni górzystych i pociągów podmiejskich*. Tutaj udało się nam przezwyciężyć niechęć i opór Ministerstwa. Rozporządzenie realizujące ten postulat jest już w opracowaniu i wkrótce wejdzie zapewne w życie.

Trzeci z kolei ważny postulat, który doczekał się realizacji w minionym okresie — to *umundurowanie*. Znowu dzięki usilnej pracy naszej i dzięki uporczywym staraniom, jak niemniej dzięki stosunkom, któremi dysponowaliśmy udało się nam uzyskać w MK. i obronić w Sejmie podwyższenie kredytu na umundurowanie o jeden miljon złotych. Tyle właśnie potrzebuje Ministerstwo na obdzielenie maszynistów temi częściami umundurowania, których dotąd nie posiadają t. j. bluzą, spodniami i płaszczem. Na jesieni, po ukończeniu prac przygotowawczych, po wykonaniu zamówień i wydaniu nowych przepisów o kroju i formie mundurów spodziewać się należy wydania maszynistom pełnego umundurowania.

Bodaj najwięcej wysiłku kosztowało nas uporządkowanie i uregulowanie sprawy *etatów i awansów*. Nieprawdopodobnie zabagniona i zawikłana ta sprawa wymagała długich studjów przedwstępnych, przygotowania aparatu związkowego na wszystkich szczeblach organizacyjnych do systematycznej pracy w tej dziedzinie — wreszcie dziesiątek memorjałów i interwencyj ustnych w poszczególnych Dyrekcjach i w Ministerstwie. Etapami, powoli, ale śmiało i zdecydowanie zdążaliśmy po osiągnięciu wytyczonego sobie celu, którym było umożliwienie awansów i uzyskanie etatów w mierze możliwie jak największej. Uporządkowaliśmy przedewszystkiem *listy starszeństwa*, we wszystkich Dyrekcjach z wyjątkiem radomskiej, gdzie jednak sprawa również jest już zasadniczo załatwiona. Z kolei udało się nam przeprowadzić zasadę preliminowania etatów VIII grupy na pociągi towarowe, dalekobieżne. Uzyskaliśmy zniesienie zależności awansu od rodzaju prowadzonych pociągów oraz zniesienie wymogu „dobrej" kwalifikacji przy awansie na maszynistę I kl. (dla awansów I kl. podobnej zasady nie udało się przeprowadzić). W Sejmie przeprowadziliśmy zasadę, iż kredytów nie wolno przerzucać z pozycyj etatowych na nieetatowych oraz iż etaty budżetowe winny być w całości obsadzone. Przypilnowaliśmy skutecznie, aby etaty na bieżący rok budżetowy odpowiadały zapotrzebowaniu, wyjednaliśmy kredyty na zastępstwo chorych i urlopowanych. Dzięki tej żmudnej pracy uzyskaliśmy w budżecie na rok bieżący zwiększenie ilości stanowisk w następujących wymiarach:

do grupy VIII. 273;
do grupy IX. 72, a z dodaniem miejsc wolnych przez awanse do VIII-ej grupy 345;
do grupy X. 201 + 345 = 546;
do grupy XI. 731 + 546 = 1277.

Rezultaty ujawniają się właśnie w chwili obecnej w masowych awansach lipcowych. Nie wszystko i nie wszędzie jest jeszcze w porządku. Ujawniło się wiele braków, zwłaszcza z powodu nierównomiernego rozłożenia awansów na poszczególne Dyrekcje. Uregulowanie ostateczne tej sprawy wymaga zatem dalszej jeszcze, równie intensywnej i ofiarnej pracy. Metoda tej pracy została już jednak wytyczona i grunt pod nią przygotowany należycie. Niechaj nam wolno będzie poczytać to sobie za poważną zasługę.

W szeregu uzyskanych przez nas sukcesów idzie dalej *uporządkowanie zasad udzielania premji węglowej*. Zdobyliśmy po długich trudach zaniechanie wyznaczania norm miesięcznych. Wzamian wprowadzono 3 normy w roku, letnią, zimową i przejściową. Nie ustajemy w staraniach i nie tracimy nadziei, że uda się w przyszłości (po zgromadzeniu dostatecznego materjału statystycznego) wprowadzić 2 normy, letnią i zimową według starego, naszego postulatu. Przepisy normujące obliczanie premij zostały znowelizowane na naszą korzyść, płynącą zwłaszcza stąd, iż obecnie nie wolno już Dyrekcjom umniejszać udziałów dla pracowników. Obejmuje to również i żądania dyspozytorów, których udział określony został pozytywnie na 12 punktów, nie zaś, jak dotąd, fakultatywnie „do" 12 punktów. Wstrzymane zostało potrącenie t. zw. „przesmarów" z premji, a na kolejach wąskotorowych również i potrącanie przepałów z wagonowo-strefowego. Przepały za miesiące styczeń i luty 1929 r. zostały anulowane.

Nowe *przepisy o badaniach lekarskich* przyniosły znowu realizację kilku dawnych naszych postulatów. Okresy badań perjodycznych przedłużono z 1 roku na 2 lata i dozwolono w niektórych przypadkach na badania praktyczne.

Jako wynik naszych starań o poprawę bytu — podwyższony został z dniem 1 stycznia 1929 r. *dodatek mieszkaniowy*. Stało się to pod naciskiem Związku dzięki poparciu i poświęceniu P. P. S. w czasie ostatniej sesji budżetowej. W pracy nad tą sprawą Związek nasz brał czynny i wybitny udział. Pozostało niezrealizowane żądanie wypłacenia różnicy dodatku za r. 1928. W tej sprawie mamy do zanotowania zasadniczą zgodę ze strony p. Premjera, uzależnioną wprawdzie od „możliwości finansowych" niemniej jednak usprawiedliwiającą pewną nadzieję na zrealizowanie tego postulatu w czasie najbliższym.

Dalszym sukcesem jest uzyskanie *dodatków dla pracowników zatrudnionych w miejscowościach uzdrowiskowych i klimatycznych*. Dzięki usilnym staraniom przy poparciu Z.P.P.S. w Sejmie udało się wstawić do budżetu na rok bież. na ten cel 3.000.000 zł. W r. 1928 w końcu sezonu zostały wypłacone jednorazowe dodatki klimatyczne. W roku bieżącym dzięki wspomnianemu kredytowi przyznano dodatki w rozmiarach nieco szerszych, choć niezadawalniających. Dla *Poznania uzyskano dodatek* w związku z drożyzną z powodu Powszechnej Wystawy Krajowej. Wreszcie uzyskano *dodatek mrozowy* za służbę w ciężkich warunkach atmosferycznych w styczniu i lutym r. b.

W dziedzinie *pomocy lekarskiej* skasowano z dniem 1 kwietnia r. b. 50-cio groszowe opłaty za karty porady. Pracowników nieetatowych w Dyrekcjach b. zaboru rosyjskiego zrównano w prawie do pomocy lekarskiej z pracownikami etatowymi.

Wreszcie w dziedzinie postulatów drobniejszych mamy do zanotowania: *utrzymanie dotychczasowych sukcesów w sprawie niefachowców* mimo usiłowań ze strony niektórych związków, aby stan posiadania niefachowców rozszerzyć, *zniesienie obowiązku przedkładania zaświadczeń o braku miejsca w szkołach średnich, uzyskanie etatów wgl. charakteru stałodziennych dla wszystkich kontraktowych do 50-tego roku życia, nadto zaś przyznanie etatów wzgl. ustalenie szeregu kontraktowych w D.K.P. Wilno powyżej 50 lat* co wymagało żmudnych starań tak w M. K. jak też i w Min. Skarbu, *poprawienie stanu higjenicznego i urządzenie wielu sal noclegowych, budowa tarcz wzgl. trójkątów obrotowych, przydzielenie parowozów tendrzaków na przestrzenie obsługiwane tyłem parowozu, zniesienie egzaminów sprawdzających z okazji t. zw. pouczań, uporządkowanie wypła-*

ty ryczałtu dla maszynistów-instruktorów i t. d.

Ramy niniejszego artykułu nie zezwalają, jak to zaznaczyliśmy na wstępie, wyliczyć szczegółowo wszystkie sukcesy i wszystkie prace nasze nad zrealizowaniem postulatów związkowych. Niemniej jednak i ten pobieżny i fragmentaryczny szkic daje pojęcie o tem jak wiele pracy włożyliśmy w te sprawy i jak skuteczną była ta praca.

W dziedzinie wewnętrzno - związkowej doprowadziliśmy Centralę do bardzo wysokiego poziomu sprawności. Wszystkie bez wyjątku referaty funkcjonowały bez zarzutu i podołały rosnącym z dnia na dzień zadaniom mimo szczupłej jak na obecne stosunki, ilości personelu. Także i niższe organy Związku przy skutecznem poparciu Centrali funkcjonują coraz lepiej.

Dział inwestycyj prowadzony był z rozmachem, krępowanym jedynie ograniczoną ściśle sumą funduszów, któremi Związek na te cele rozporządzał. Nabyto nieruchomości w Krakowie i Lwowie, rozpoczęto budowę domu we Lwowie (dnia 7 lipca odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego), zakupiono lokale dla kół Skarżysko i Łódź Kaliska, „Maszynista" stał nadal na poziomie wysokim i dostarczany był członkom pod osobistym adresem.

Świadczenia Związkowe płacone były sprawnie bez najmniejszych ograniczeń. Pomoc prawna stała pod każdym względem na wysokości zadania tak w dziale porad jak i w sprawach sądowych i dyscyplinarnych. — Udało nam się uwolnić od winy i kary szereg członków, nawet skazanych już przez sądy, uwolnić wielu z aresztu zapobiegawczego, nie bacząc na koszty, których na te cele nie szczędziliśmy nigdy. Z dumą możemy stwierdzić, iż niema związku, w którymby pomoc prawna stała na takim poziomie.

Pracę kulturalno - oświatową prowadziliśmy intensywnie, wydawaliśmy „Technikę Parowozową" w zwiększonej objętości ,założyliśmy szereg nowych kółek technicznych, zakupiliśmy dla nich bibljoteki i rozpoczęliśmy działalność wydawniczą dziełem p. t. „Gospodarka cieplna na parowozie i w kotłowni" inż. Felsza.

Dla organizacji zdobyliśmy w minionym okresie około 1000 nowych członków.

Ze spokojem i z zadowoleniem godnie spełnionego obowiązku oddajemy mandaty nasze w ręce Walnego Zjazdu. Zdziałaliśmy więcej niż każda inna organizacja zawodowa. Związek nasz rośnie w siły i znaczenie, postęp jest poważny i na każdem polu widoczny. Nie wzruszają nas zatem wichrzenia, kalumnje i oszczerstwa, rzucane na nas przez ludzi złej woli, służących za narzędzie wrogom naszym. Wzywamy wrogów i malkontentów, aby powiedzieli głośno i wyraźnie jakie zasługi położyli dla organizacji, wzywamy ich, aby równocześnie z nami złożyli rachunek sumienia ze swej działalności z tak dumnem, czystem i podniesionem czołem jak to my czynimy.

Obrady X-ego Walnego Zjazdu zamykają okres pierwszego dziesięciolecia Związku. Okres to chlubny, zaszczytny i owocny dla naszej organizacji i dla zrzeszonych w niej członków. Postawiliśmy Związek na poziomie możliwie najwyższym, zdobyliśmy sobie znaczenie, powagę i szacunek u wszystkich, z którymi nas łączą wspólne interesy. Zdobyliśmy łączność z klasą pracującą przez przystąpienie do Związku Stowarzyszeń Zawodowych i weszliśmy w ten sposób do wielkiej rodziny klasowych związków zawodowych.

Mamy nadzieję, że X-ty Walny Zjazd, na pograniczu 2 okresów, kończąc okres pierwszy, okres budowania i konsolidacji Związku usunie również jeden jeszcze jątrzący i ropiejący wrzód na zdrowem ciele naszej organizacji t. j. niepoczytalne wichrzycielstwo i warcholstwo jednostek służących ciemnym, osobistym celom z dotkliwą szkodą dla organizacji.

Uzni w zwycięstwo *słusznej sprawy* zbrojni w dowody uczciwej pracy, uwieńczonej poważnemi sukcesami wnosimy okrzyk:

Niech żyje Z. Z. M.

Piotr Borkowski.

Nowe przepisy emerytalne

W poprzednim numerze „Maszynisty" zanotowaliśmy z niepokojem pogłoskę o zamiarze Rządu wydania nowych przepisów emerytalnych w drodze Rozporządzenia Rady Ministrów.

Pogłoska okazała się prawdziwa: Według doniesień prasy codziennej istotnie w dniu 4 lipca b. r. Rada Ministrów przyjęła projekt tych przepisów, które w czasie najbliższym ukazać się mają w Dzienniku Ustaw jako Rozporządzenie, oparte o upoważnienia, któremi Rząd dysponuje na zasadzie postanowień Dekretu P. Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1926 r. o organizacji Przedsiębiorstwa P. K. P.

Już w artykule poprzednim, dotyczącym tej sprawy zwróciliśmy z naciskiem uwagę na **szereg poważnych szkód i niebezpieczeństw**, które wynikają dla nas z faktu, iż **przepisy emerytalne nie będą wydane w formie ustawy.** Zastrzegając sobie powrót do tego tematu oraz krytyczną ocenę przepisów w czasie najbliższym pragniemy obecnie podzielić się z czytelnikami wiadomościami o treści przepisów, przyjętych przez Radę Ministrów. Zastrzegamy się jednak, iż wiadomości nasze posiadają charakter nieoficjalny, gdyż **urzędowy tekst przepisów dotąd nie został opublikowany.** Nie jest zatem wykluczone, iż wiadomości nasze są w jakimś punkcie nieścisłe, a nawet wręcz mylne.

Tak forma, jak też i treść przepisów wzorowana jest na przepisach emerytalnych dla dziennie płatnych. Należy spodziewać się, że i rozporządzenie wykonawcze, od którego brzmienia wiele zależy, będzie podobne do rozporządzenia wykonawczego do przepisów dla nieetatowych.

Prawo do emerytury z mocy nowych przepisów posiadają etatowi pracownicy P. K. P. Do emerytury zalicza się czas służby państwowej i samorządowej polskiej, tudzież czas służby kolejowej w b. państwie zaborczem i to bez względu na to, czy ta służba kolejowa była służbą na kolejach państwowych, czy też prywatnych, o ile tylko pracownik za ten czas opłacał wkładki emerytalne. Mocą tego przepisu załatwione zostały postulaty pracowników b. rosyjskich kolei prywatnych, jak Łódzko - fabrycznej, Herbsko - Kieleckiej, Święciańskiej i t. p. Czas służby, za który pracownik wkłady podjął, tudzież czas służby państwowej, samorządowej lub kolejowej (państwowej i prywatnej) nie opłacany wkładkami, zalicza się na żądanie pracownika, po uiszczeniu za to zaliczenie takiej opłaty emerytalnej, jaka według omawianych przepisów przypada od niego w miesiącu zgłoszenia żądania z 6 odsetkami za cały okres podlegający zaliczeniu. Czas służby wojskowej polskiej, tak służby obowiązkowej, jak też i na ćwiczeniach, mobilizacji i t. p. zalicza się w całości i bezpłatnie. Rozporządzenie wykonawcze ma postanowić, iż za czas służby państwowej polskiej uważać należy również czas służby w b. formacjach wojskowych polskich, istniejących przed powstaniem państwa polskiego. Również bez opłaty i w całości zalicza się czas służby w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, w czasie okupacji ruskiej w Małopolsce Wschodniej oraz służbę na obszarze b. Litwy środkowej.

Do emerytury nie zalicza się czasu urlopu bezpłatnego z wyjątkiem urlopu na czas piastowania mandatu poselskiego lub senatorskiego, tudzież za czas pełnienia funkcyj w związkach zawodowych lub spółdzielniach. Za czas urlopu nie zaliczanego do emerytury pracownik może jednak uiścić wkładkę i wówczas czas ten będzie mu zaliczony.

Czas służby parowozowej i konduktorskiej zalicza się półtorakrotnie, t. j. w stosunku 1 rok za 18 miesięcy. Wszystkim pracownikom parowozowym zatrudnionym stale na parowozie, zalicza się w ten sposób także i cały poprzedni czas służby w państwie polskiem bez opłaty. Czas służby w b. państwie zaborczem zalicza się półtorakrotnie tylko wówczas, gdy pracownik uiszczał odpowiednio zwiększoną wkładkę (a więc maszyniści Małopolscy będą z prawa tego korzystali).

Wkładka emerytalna wynosi dla ogółu pracowników 6% uposażenia z dodatkami procentowemi (10%, 15%) oraz z dodatkiem mieszkaniowym bez dodatków rodzinnych. Pracownicy państwowi i konduktorscy

płacą 9% obliczonych w ten sposób poborów. Zanim wkładki dojdą do tej wysokości istnieć będzie okres przejściowy, a mianowicie: po wejściu w życie omawianych przepisów wkładki podniesione będą do 4% dla ogółu i do 6% dla pracowników parowozowych i konduktorów, potem zaś wzrastać będą corocznie o 1% tak długo, aż dojdą do wskazanej wyżej wysokości.

Prawo do emerytury powstaje w warunkach analogicznych jak obecnie, t. j. w razie przeniesienia w stan spoczynku z powodu choroby po 5-u latach, w razie nieszczęśliwego wypadku bez względu na ilość lat służby, przyczem jednak wykluczone jest przyznanie emerytury jeśli pracownik spowodował wypadek z własnej winy, stwierdzonej w drodze sądowokarnej — w każdym innym wypadku po dziesięciu latach służby. Orzeczenie dyscyplinarne, brzmiące na wydalenie ze służby pozbawia praw emerytalnych, chyba, że samo zawiera zastrzeżenie o przyznaniu wydalonemu praw emerytalnych.

Wymiar emerytury wynosi za pierwszych 10 lat 40%, za każdy zaś rok następny podnosi się o 2.4%, aby po 35 latach dojść do 100%. Dla zwolnionych ze służby z powodu choroby lub z powodu niezdolności do służby spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem w służbie najniższy wymiar wynosi 50%.

Pracownik zwolniony ze służby przed uzyskaniem prawa do zaopatrzenia emerytalnego ma prawo do odprawy w wysokości jednomiesięcznych poborów z dodatkami procentowemi i dodatkiem mieszkaniowym, a bez dodatku rodzinnego za każdy pełny rok służby. Jeżeli pracownik z prawa tego nie skorzysta, a w ciągu trzech lat po zwolnieniu podejmie pracę, uzasadniającą prawo do zabezpieczenia emerytalnego z mocy innych ustaw, przekazuje Zarząd P. K. P. stosowną kwotę właściwej instytucji ubezpieczeniowej, a pracownik zyskuje tem samem prawo do zaliczenia czasu służby, spędzonego na P. K. P. do wysługi emerytalnej w nowem zajęciu.

Zaopatrzenie wdowie wynosi 50% zaopatrzenia emerytalnego męża. Do zaopatrzenia wdowiego nie ma prawa ta wdowa, która zawarła związek małżeński z emerytem, a nadto (nowy przepis), ta wdowa, która poślubiła pracownika w ostatnich 6-ciu miesiącach przed jego śmiercią, o ile w tym czasie pracownik z powodu choroby, która spowodowała jego śmierć, nie pełnił już służby. Wdowy, wychodzące ponownie zamąż otrzymują bez względu na wiek odprawę w wysokości jednorocznej pensji wdowiej, mogą jednak nie podjąć tej odprawy, a wówczas na wypadek powtórnego wdowieństwa, odzyskują prawo do pensji wdowiej w poprzedniej wysokości.

Pensja sieroca wynosi ¼ część pensji wdowiej, zaś w wypadku, gdy matka nie żyje ⅓ część emerytury ojca. Suma zaopatrzeń wdowich i sierocych nie może przekraczać 100% emerytury ojca. Odprawy dla sierot, których ojciec nie uzyskał prawa do zaopatrzenia emerytalnego, wynoszą sześciokrotną wysokość poborów ojca z ostatniego miesiąca przed śmiercią (bez dodatków rodzinnych).

Pośmiertne dla rodziny po zmarłym emerycie wynosi 3-miesięczną emeryturę.

Prawo do pomocy lekarskiej zagwarantowane jest emerytom na równi z pracownikami w służbie czynnej.

Pracownik, który z powodu nieszczęśliwego wypadku w służbie stał się niezdolny do służby, a nadto utracił zdolność do zarobkowania, otrzymuje oprócz emerytury, ponadto jeszcze odszkodowanie za nieszczęśliwy wypadek w wysokości zależnej od procentu utraty zdolności do zarobkowania. W razie utraty 100% zdolności do zarobkowania odszkodowanie wynosi 60% poborów (bez dodatku rodzinnego) w razie mniejszego procentu utraty tej zdolności stosowną część owych 60%. Wdowa po takim pracowniku otrzymuje 30% tej sumy (t. zn. 18% poborów), a sieroty po 10% tej sumy (t. zn. 6% poborów) również obok pełnej pensji wdowiej, wzgl. sierocej.

Wszystkie, dotąd przyznane emerytury będą przeliczone według zasad, omawianych przepisów, co stanowi polepszenie losu zwłaszcza emerytów b. państw zaborczych oraz emerytowanych pracowników służby parowozowej i konduktorskiej, którym z tego tytułu policzone być winny lata służby w Państwie polskiem, a w Małopolsce również lata służby w b. państwie zaborczem w stosunku 1 rok za 18 miesięcy.

Powyższy fragmentaryczny szkic skreśliliśmy z zastrzeżeniem, że nie jest on oparty o znajomość urzędowego tekstu przepisów. Po ukazaniu się tych przepisów w Dzienniku Ustaw podamy je oczywiście do wiadomości członków w pełnem brzmieniu.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

WOŁKOWYSK.

Otwarcie Kółka Technicznego. Dn. 2.VI.29 nastąpiło uroczyste otwarcie Kółka Technicznego przy Kole Z. Z. M. w Wołkowysku. Na uroczystość otwarcia przybyli: z ramienia Prezydjum Zw.: Vice-Prezes Zw. kol. **Komorowski** i Red. „Techniki Parowozowej" p. inż. **Kruszewski**, przedstawiciele miejscowej administracji kolejowej, maszyniści, warsztatowcy i inni pracownicy kolejowi.

Przewodniczący Koła, kol. Bakinowski, otworzył zebranie powitaniem przybyłych gości oraz udzielił głosu kol. Komorowskiemu, który w krótkich słowach skreślił znaczenie techniki w życiu maszynistów kolejowych oraz dążenia Z. Z. M. do pogłębienia wiedzy fachowej. Poczem p. inż. Kruszewski wygłosił odczyt p. t. „Stulecie parowozu" ilustrowany przezroczami. Prelegent w słowach prostych i zrozumiałych omówił powstanie i rozwój parowozu, podkreślając znaczenie tegoż w życiu gospodarczem i kulturalnem kraju. Zebranie wysłuchali odczytu z wielkiem zainteresowaniem.

Po wygłoszeniu odczytu zabrał ponownie głos kol. Komorowski dziękując p. inż. Kruszewskiemu za wygłoszenie odczytu oraz zachęcając zebranych do pracy nad rozwojem Kółka.

KOŁOMYJA.

Wybór nowego Zarządu. Na Walnem Zebraniu Koła w dn. 10.VI.29 wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący — kol. **Bystrzanowski** Ludwik, zastępca przewodniczącego — kol. **Buczyński** Eugenjusz, sekretarz — kol. **Zborowski** Adam, skarbnik — kol. **Doliński** Bronisław, członkowie Zarządu — kol. kol. **Messlin** Klemens, **Mołodziej** Jan, **Szpecht** Ludwik i **Zaremba** Karol, Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Scholl** Henryk i **Mauer** Leopold.

MOŁODECZNO.

Walne Zebranie Koła. Dn. 20.V.29 odbyło się Walne Zebranie członków Koła miejscowego z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie Zarządu z działalności za ubiegły okres, 2. Wybór nowego Zarządu. 3. Wybór delegata na X-ty Walny Zjazd. 4. Wolne wnioski.

Po zdaniu przez Zarząd Koła sprawozdania z działalności za ubiegły okres zebrani wyrazili ustępującemu Zarządowi podziękowania za prace — poczem wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący: **Łużeniecki Józef**, wiceprzewodniczący — kol. **Wróblewski Józef**, sekretarz — kol. **Filistrowicz Witold**, skarbnik — kol. **Herman Antoni**. Komisja Rewizyjna kol. kol. **Byczkowski** Michał, **Janukowicz** Florjan i **Stankiewicz** Wacław. Delegatem na X-ty Walny Zjazd wybrany został kol. Wróblewski Józef. W wolnych wnioskach omawiano sprawy miejscowe.

JAROSŁAW.

Wybór nowego Zarządu. Dn. 25.VI—29 na Walnem Zebraniu Koła wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Przewodniczący — kol. **Będziński** Franciszek, sekretarz — kol. **Mieszczych Andrzej**, skarbnik — kol. **Trill** Stefan.

Wydawca: **Zaw. Zw. Maszyn. Kolej.** Red. odpow.: **Henryk Sommerfeldt.**

Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7